

z kultury dolnej, to brzoło w kielku — zapewne odwołanie — reprezentacja koczowniczej kultury ugrupowanej wzdłuż rzeki, w której osiedlenie się odbyło się w sposób...

I wreszcie autor pokusił się o próbę charakterystyki antropologicznej ludności kultury Szubinek, co nie było łatwe wobec braku grobów szubieckich. W związku z tym nie było możliwe określenie sfery osiedlenia. Widać się natomiast wyznosił zasięg na Śląsku i w okolicy. Ponadto określono w sposób wstępny na 2000 lat. Wskazano na wyjątkowość kultury Szubinek. Wskazano także na istnienie w tym czasie w południowej części Śląska i w okolicy kultury Szubinek, która wchodziła w skład grupy szubieckiej. Teza autora — że w tym czasie w południowej części Śląska istniała grupa szubiecka, to jest grupa przetranszowana z północnej części Śląska — jest w pełni przekonująca. Wskazano na istnienie w tym czasie w południowej części Śląska i w okolicy kultury Szubinek, która wchodziła w skład grupy szubieckiej. Teza autora — że w tym czasie w południowej części Śląska istniała grupa szubiecka, to jest grupa przetranszowana z północnej części Śląska — jest w pełni przekonująca.

Na zakończenie należy podkreślić wyjątkowość kultury Szubinek i jej miejsce w historii kultury. Wskazano na istnienie w tym czasie w południowej części Śląska i w okolicy kultury Szubinek, która wchodziła w skład grupy szubieckiej. Teza autora — że w tym czasie w południowej części Śląska istniała grupa szubiecka, to jest grupa przetranszowana z północnej części Śląska — jest w pełni przekonująca.

Zygmunt Krasiński

T. Wiślański, KRAJ LUDÓW SUBNEOLITYCZNYCH W POLSCE, [w:] Prahistoria ziem polskich, t. 2, Neolit, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 319-336, ryc. 193-204.

Praca T. Wiślańskiego jest najnowszą próbą całościowego omówienia zespołów neolitycznych, które autor nazywa kulturami subneolitycznymi. Zaliczył on do nich kulturę ceramiki grzebykowej, kulturę ceramiki dołkowo-grzebykowej oraz materiały występujące pod nazwą kultury serovskiej.

Niedostateczny stopień przebadania stanowisk z materiałami wymienionych wyżej zespołów i brak danych o ich pozycji stratygraficznej powodują, większe niż gdzie indziej, trudności we właściwej klasyfikacji kulturowej zabytków, w ustaleniu ich chronologii i pochodzenia. Stąd też wszelkie próby, zmierzające do systematyki tych wciąż nielicznych zabytków, pochodzących najczęściej z powierzchni wydm i pokazanie ich na szerokim tle kulturowym, budzą poważne zazwyczaj zastrzeżenia lub wątpliwości. Pojawily się one także w czasie studiowania pracy T. Wiślańskiego i skłaniają do podjęcia dyskusji nad niektórymi kwestiami przez niego poruszonymi. Mam głęboką nadzieję, że wypowiedziane przeze mnie uwagi zostaną, zarówno przez T. Wiślańskiego jak i przez innych czytelników, zrozumiane nie tylko jako słowa krytyki, ale przede wszystkim — jako dyskusja, mająca na celu uściślenie pewnych pojęć i lepsze zrozumienie specyfiki źródeł związanych z osadnictwem leśnej strefy północno-wschodniej Europy.

Na wstępie warto zastanowić się pokrótce nad stosowaną przez autora nazwą „kultury subneolityczne”. T. Wiślański przyjmuje jej znaczenie, co podkreślił we wstępie do II tomu *Prahistorii ziem polskich*, za definicją M. P. Malmera. Osobiście jednak sądzę, że trafniejsza, bo lepiej oddająca istotę odmienności podstaw gospodarczych ludów neolitycznych leśnej strefy Europy, jest nazwa „paraneolityczne”, tj. „nibyneolityczne” zamiast „podneolityczne”, jak w ujęciu P. M. Malmera i T. Wiślańskiego (s. 9). Gospodarka tych ludów odbiegała znacznie od ekonomiki typowych społeczeństw neolitycznych, nie była bowiem oparta na rolnictwie i hodowli. Dzięki jednak wysoko rozwiniętemu rybołówstwu, i to zarówno morskiemu jak i śródlądowemu, ludy te przeszły do osiadłego trybu życia.

Coraz częściej przebadane stanowiska dostarczają dowodów na istnienie budownictwa, zresztą nie tylko typu szałasowego, rozwiniętego transportu wodnego i lądowego, umiejętność wyrobu i wypału naczyń glinianych, na pojawienie się całego szeregu wcześniej nie znanych narzędzi pracy, na wzrost wymiany (głównie bursztynu i krzemienia) oraz umiejętność wydobywania krzemienia metodami górniczymi¹. Zdobyte te umożliwiły osiągnięcie istotnego postępu w życiu społecznym, przyswojenie sobie nowych technik i umiejętność wydajnego zwiększenia masy środków żywnościowych, a co za tym idzie, zwiększenia liczebności grup ludzkich i znacznej ich koncentracji oraz stabilizacji osadniczej w ramach gospodarki zasadniczo przyswajającej. Świadczą one o doniosłej roli procesu adaptacji człowieka do konkretnych warunków ekosystemu oraz, że w procesie tym pojawia się odmienna, ale bynajmniej nie niższa, zdolność ludzi zamieszkujących strefę leśną do samodzielnego wytyczania dróg własnego rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturowego.

Opis zespołów związanych z omawianym kręgiem T. Wiślański rozpoczął od zreferowania problemu tzw. kultury serovskiej. Po krótkiej charakterystyce badań przeprowadzonych na terenie Zedmaru-Serova, zarówno przed II wojną światową, jak i w latach sześćdziesiątych, i odkrytych tam materiałów stwierdził on, że ostatnie prace wykopaliskowe i przyrodnicze na stanowisku D w Serovie radykalnie zmieniły datowanie materiałów serovskich i podważyły zasadność wyodrębnienia osobnej jednostki taksonomicznej, zwanej dawniej kulturą Zedmar oraz pozbawiły podstaw materiałowych hipotezę, zgodnie z którą kultura ta miała stanowić ogniwo łączące protoneolityczne kultury wschodniej i zachodniej strefy nadbałtyckiej². Za badaczami radzieckimi interpretuje on warstwę piasku, w której zalegały odkryte w 1969 r. zabytki, za względnie jednorodną, podobnie jak występującą w niej ceramikę, związaną z kulturami młodszego neolitu nadbałtyckiego, do którego zalicza m.in. typ Dubičaj. Na tej podstawie określa on stanowisko D jako późnoneolityczne; podkreśla jednocześnie, że badania te nie wyjaśniły wszystkich zagadnień nawet bezpośrednio związanych z ceramiką uznawaną dotychczas za typowy wyznacznik tego ugrupowania, do których, jak stwierdza w zakończeniu tego podrozdziału, należy także kwestia zastanawiających zbieżności typologicznych ceramiki serovskiej z materiałami późniejszych nieco kultur wschodniobałtyckich (np. Sarnate), które trudno jest, jego zdaniem, wyjaśnić jedynie zjawiskiem konwergencji.

Wnioski te T. Wiślański sformułował na podstawie pracy poświęconej badaniom przeprowadzonym w 1969 r. na stanowisku D w Serovie³. W dwóch otwartych wtedy wykopach o łącznej powierzchni 48 m² badacze leningradzcy stwierdzili występowanie zabytków neolitycznych w warstwie piasku średnioziarnistego, który w wykopie II, w części południowej podścielała cienka warstewka gytii. Odkrytą tam ceramikę autorzy podzielili na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyli oni fragmenty naczyń grubościennych zawierające domieszkę mineralną, do drugiej — ceramikę cienkościenną z domieszką organiczną (muszli i roślinną). Poza fragmentami naczyń w warstwie tej zalegały także wyroby krzemienne, kościane, rogowe

¹ N. N. Gurina, *Nekotorye obščie voprosy izučeniija neolita lesnoj i lesostepnoj zony evropejskoj časti SSSR*, [w:] „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, t. 172: 1973, s. 11.

² W ostatnim zdaniu zawarta jest niejasność terminologiczna — nie wiadomo bowiem, co T. Wiślański ma na myśli — czy kultury późnoneolityczne czy najstarsze zespoły „subneolityczne”.

³ P. M. Doluchanov, V. I. Timofeev, G. M. Levkovskaja, *Stojanka D v Kaliningradskoj oblasti*, „Kratkie Soobščeniija”, nr 141: 1975, s. 76-83.

i bursztynowe oraz kości zwierząt dzikich i ułamek czaszki ludzkiej. W podsumowaniu autorzy stwierdzili, że obserwacje stratygraficzne pozwalają uznać te stanowisko za jednowarstwowe, pochodzące z rozwiniętego i późnego neolitu. Wszystkie te materiały mają być bezspornie sobie współczesne, co obala ich zdaniem ustalenie H. Grossa z 1939 r.⁴ Ceramika grupy pierwszej ma wykazywać nawiązania do późnych naczyń kultury pucharów lejkowatych i do ceramiki rzucewskiej, część zaś należy do typowej kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej. Analogiczna ceramika znana ma być na terenie litewskiej SSR w kompleksach z Dubičaj I i ze Šventoji. Data radiowęglowa z osady D — 4180 ± 50 B.P., — ma pozostawać w pełnej zgodności z ustaleniami palinologicznymi i materiałami archeologicznymi z tego stanowiska⁵.

Zreferowana tu w ogromnym skrócie praca budzi, zarówno od strony archeologicznej jak i przyrodniczej, poważne zastrzeżenia. Zostały one przedstawione w oddzielnej pracy⁶, tak że w niniejszej recenzji ograniczę się jedynie do podsumowania przeprowadzonej tam polemiki. I tak wydaje się, że teren, na którym przeprowadzono w 1969 r. badania weryfikacyjne, mające na celu m.in. sprawdzenie słuszności ustaleń badaczy niemieckich, nie został trafnie wybrany. Jest on bowiem silnie zniszczony zarówno przez wykopaliska K. Stadiego z początków bieżącego stulecia, jak i meliorację łąk oraz orkę; o wszystkich tych czynnikach pisał H. Gross⁷, który zrezygnował już w latach trzydziestych z wykonania na osadzie D prac przyrodniczych. Przebeadał on natomiast gruntownie teren osady A i uzyskane wyniki powiązał z wierceniami wykonanymi na osadzie D i na terenie położonym między tymi stanowiskami, odległość między którymi wynosi około 150 m. Wykazał on w sposób całkowicie wiarogodny i udokumentowany, że wskutek użytkowania półwyspu (osada D) i wyspy (osada A) przez osadnictwo pierwotne nastąpiło silne zniszczenie pokrywy roślinnej. Spowodowało to zsuwy gleby z partii wyżej położonych, sięgające w głąb jeziora. Na opublikowanym przez niego profilu z osady A widoczne są wyraźnie napływowe zaburzenia tworzące warstwy zawierające piasek spłynięty wraz z węglami, popiołem i szczątkami organicznymi. Zsuwy te doprowadziły do wielokrotnego rozdzielania gytii w strefie przybrzeżnej. W analogiczny więc sposób należy interpretować profil z Zedmaru D, uzyskany w czasie badań w 1969 r. Widoczna na nim jest także gytia rozerwana przez zsunięty piasek⁸. Na obu osadach zachodziły analogiczne procesy, z tym że na osadzie A gytia, o znacznie większej miąższości, rozerwana była przez szereg kolejnych warstewek. Interpretacja taka ma ogromne znaczenie dla właściwej oceny materiałów archeologicznych odkrytych w obrębie warstwy piasku średnioziarnistego, który zalegał tu na wtórnym złożu i mógł zawierać zabytki różnego pochodzenia i różnej chronologii. Będzie o nich mowa nieco niżej, tu zaś pragnę się jeszcze zatrzymać nad sprawą datowania pobranego w 1969 r. profilu. Otóż, z krytycznych uwag M. Borowik-Dąbrowskiej⁹ wynika, że pomijając już stronę merytoryczną, autorzy radzieccy w opisie tego diagramu popełnili

⁴ H. Gross, *Moorgeologische Untersuchung der vorgeschichtlichen Dörfer im Zedmar-Bruch*, „Prussia” t. 33: 1939, s. 100-168.

⁵ W 1978 r. W. I. Timofiejew opublikował dwie dalsze daty z Zedmaru D: 4240 ± 90 B. P. i 4020 ± 80 B. P. Zob. V I. Timofeev, *Novyje dannye po chronologii neolita jugo-vostočnoj Pribaltiki*, „Kratkie Soobščeniya”, nr 153: 1978, s. 35.

⁶ M. Borowik-Dąbrowska, E. Kempisty, *Czy istniała tzw. kultura Zedmar-Serovo*, „Archeologia Polski”, t. 26: 1981, s. 407-416.

⁷ Gross, *Moorgeologische...*, ryc. 14 i s. 122, 140-158.

⁸ Doluchanov, Timofeev, Levkovskaja, *Stojanka D...*, ryc. 1A.

⁹ Borowik-Dąbrowska, Kempisty, *Czy istniała...*, s. 410-412.

nieściskość i strefę 5, wg podziału G. M. Levkovskiej, zsynchronizowali ze strefą VIII, wg podziału H. Grossa, a nie ze strefą VII, jak to sami oznaczyli na diagramie¹⁰. W tym świetle, przyjmując za podstawę oznaczenia na diagramie, a nie jego interpretację w tekście, wyniki analizy palinologicznej nie są zgodne z datowaniem radiowęglowym. Według bowiem danych przyrodniczych warstwa piasku pochodzi z fazy VII, a nie z okresu atlantyckiego, według zaś datowania węglowego — z okresu subborealnego.

Także od strony archeologicznej niezrozumiałe jest traktowanie omawianej warstwy jako jednorodnej. Zawierała ona bowiem zróżnicowane materiały; mam tu na myśli przede wszystkim ceramikę, którą sami autorzy cytowanej wyżej pracy zaliczyli do kilku kultur. Nie przeprowadzili oni jednak pełnej analizy typologicznej odkrytych przez siebie fragmentów; nieco szerzej omówili jedynie materiały, dla których wskazali analogie w kulturze ceramiki grzebykowo-dółkowej i rzucewskiej. Nie podali natomiast opisu ułamków, które mają wykazywać podobieństwo do późnych pucharów lejkowatych, nie wiadomo także, które materiały mają być pokrewne zespołom litewskim i jakim zespołom, skoro ze stanowiska 1 w Dubińcu pochodzi ceramika silnie zróżnicowana, zaliczana do kultury niemeńskiej, rzucewskiej i zbliżona do wczesnych naczyń typowej ceramiki grzebykowej¹¹, w Šventoji zaś, gdzie znanych jest ponad czterdzieści stanowisk archeologicznych, w tym siedem przebadanych, odkryto bogate materiały neolityczne należące do kultury narvskiej i rzucewskiej¹². Najistotniejsze jednak znaczenie dla omawianego tu problemu kultury Zedmar-Serovo ma ceramika grupy drugiej; autorzy nie wypowiedzieli się niestety na temat jej kulturowej przynależności, nie zajęli się tym zagadnieniem także T. Wiślański. Tymczasem, jak to starałam się wykazać w dyskusji poświęconej ceramice serovskiej i analogicznej do niej, odkrytej w 1969 r., należy ona do kultury narvskiej¹³. Wyróżnienie jej spośród licznych materiałów zedmarskich i zaliczenie do odrębnego typu przez badaczy niemieckich w latach dwudziestych i trzydziestych było w pełni uzasadnione¹⁴. Była ona wówczas niemal nie znana na terenach nadbałtyckich i dopiero badania na terenie Estonii doprowadziły do odkrycia analogicznej ceramiki i do wyróżnienia kultury narvskiej; gdyby poszukiwania powojenne objęły także stanowiska w Serovie, być może nosiłaby ona nazwę kultury serovskiej.

Kultura narvska określona jest najczęściej jako wczesnoneolityczna, jedynie odkryte ostatnio stanowiska na terenie Litwy uzyskały daty młodsze od dotychczas znanych, przypadające na schyłek pierwszej i na drugą połowę III tys. p.n.e. Pozostałe stanowiska z terenu Łotwy, Estonii i Białorusi świadczą o jej rozwoju przez całe IV tys. i pierwszą połowę III tys. p.n.e. Ceramika z Zedmaru-Serova znajduje najliczniejsze analogie w materiałach z Estonii (być może na skutek ich najpełniejszego opublikowania), najmniej wydaje się ją łączyć (w zakresie cech technicznych gliny i ornamentyki) z naczyniami litewskimi—późnonarvskimi, które cechuje obecność głównie domieszki mineralnej i przewaga okazów niezdobionych o profilach esowatych, a nie prostych z domieszką organiczną, dominujących w zespołach starszych. Wydaje się, że ten właśnie starszy typ reprezentowany jest najliczniej w Serovie, chociaż płaskodenne naczynie z osady D, opublikowane

¹⁰ Doluchanov, Timofeev, Levkovskaja, *Stojanka D...*, ryc. 1B.

¹¹ R. Rimantienė, *Stojanki rannego neolita w jugo-wostočnoj Litwie*, [w:] *Drevnosti Belorussii*, Mińsk 1966, s. 54-62.

¹² R. Rimantienė, *Šventoji. Narvos kultūros gyvenvietės*, Wilno 1979.

¹³ Borowik-Dąbrowska, Kempisty, *Czy istniała ...*, s. 412-413.

¹⁴ W. Gaerte, *Die steinzeitliche Keramik Ostpreussens*, Königsberg 1927, s. 44-45; Gross, *Moorgeologische...*, s. 101-137.

przez W. Gaertego¹⁵ wskazuje na obecność także ceramiki typu młodszego. Tak więc, wbrew opinii badaczy radzieckich, trudno jest uznać odkrytą przez nich ceramikę za jednorodną, a daty C14 — za odnoszące się do wszystkich, pochodzących z warstwy piasku, materiałów, co szczególnie wątpliwe jest w odniesieniu do ceramiki narvskiej. Zgłoszone wyżej sugestie, przemawiające za jej starszą niż schyłek III tys. p.n.e. metryką, wymagają oczywiście sprawdzenia. Bardziej dokładne określenie ich chronologii będzie jednak możliwe dopiero po przeprowadzeniu systematycznych i skrupulatnie opracowanych materiałów z badań archeologicznych i przyrodniczych na obu stanowiskach A i D w Serowie. Można natomiast przyjąć, że zarówno data opublikowana w 1975 r., jak i dwie następne¹⁶, związane są z materiałami młodszymi, grzebykowymi lub rzucewskimi. Z kolei wyniki analizy palinologicznej (pomijając liczne i niewątpliwie słuszne zastrzeżenia o możliwości ustaleń jedynie na podstawie warstw mineralnych) potwierdzają obecność zjawisk, które miały miejsce w okresie atlantyckim a nie subborealnym, były więc współczesne osadnictwu narwskiemu.

Stwierdzenie obecności tych, zapewne wczesnoneolitycznych, materiałów na terenie Zedmaru-Serova ma doniosłe znaczenie dla problematyki neolitycznej w północno-wschodniej Polsce. Wynika ono nie tylko z racji bardzo bliskiego sąsiedztwa samego Serova, ale także z uwagi na obecność analogicznych materiałów w bagnie Moczyńska w Siemionkach, woj. suwalskie. I te materiały niestety zaginęły, ale zgodnie z ustaleniami badaczy niemieckich były one bardzo bliskie serovskim, a warstwa, w której zalegały, pochodzić miała także ze schyłku okresu atlantyckiego¹⁷. Także na innych stanowiskach, z których materiały nigdy nie zostały opracowane i opublikowane, występować miały ślady osadnictwa neolitycznego, określone jako współczesne wyżej wymienionym. Zostały one stwierdzone na terenie zarośniętego jeziora, zwanym Czarne Łąki, położonym między wsiami Mazuchówka i Wydminy oraz nad jeziorem Szostak, także w woj. suwalskim¹⁸. Brak jest niestety informacji o charakterze odkrytych tam warstw kulturowych i ich zawartości, możemy jednak przypuszczać, że zawierały materiały analogiczne do znanych z Serova i Siemionek.

Dane te, jeszcze nieliczne i niekompletne, pozwalają jednak stwierdzić obecność kultury narvskiej także na terenie Polski. Uściślenie jej chronologii oraz ustalenie jej zasięgu na obszarach naszego kraju będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu systematycznych, uwieńczonych powodzeniem, badań wykopaliskowych. Możemy jedynie przypuszczać, że właśnie na terenie rejonu kaliningradzkiego i sąsiadujących z nim obszarach Polski przebiegała jej zachodnia granica. Od południa winna się ona stykać z kulturą niemeńską, której zasięg też nie jest jesz-

¹⁵ Gaerte, *Die steinzeitliche...*, ryc. 136.

¹⁶ Por. przypis 5.

¹⁷ L. Kilian, *Neuere Funde ältester Irdenware aus Ostpreussen*, „Altpreussen” t. 3: 1938, s. 85-89 i ryc. 1, 5-6; Gross, *Moorgeologische...*, s. 114. Różnicom w stopniu wypalenia oraz w sposobie zdobienia, w stosunku do ceramiki z Serova, na które zwraca uwagę T. Wiślański (s. 322) nie przypisywałabym większego znaczenia, kształt bowiem tych fragmentów i układ ornamentów jest analogiczny do występującego na fragmentach z osady D — por. Gaerte, *Die steinzeitliche...*, ryc. 134-135.

¹⁸ Gross, *Moorgeologische...*, s. 155 i ryc. 28, por. także E. Kempisty, *The Complex of Comb- and Pit-marked Pottery Cultures*, [w:] *The Neolithic in Poland*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 246-252; J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 67-75.

cze dokładnie znany, a która na wczesnych etapach rozwoju posiadać miała bardzo podobną ceramikę z domieszką organiczną¹⁹. Niewykluczone także, że osadnictwo narvskie miało kontakty z kulturami proweniencji zachodniej, co zaobserwowane już zostało w odniesieniu do kultury niemeńskiej na terenie Mazowsza²⁰. Brak jednak obecnie źródeł, które pozwoliłyby te zagadnienia szerzej rozpracować.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia. Otóż T. Wiślański na s. 321-322, rozważając problem chronologii ceramiki serovskiej, porównuje ją z ceramiką typu Dubičaj; dostrzegane podobieństwo świadczyć ma jego zdaniem o powiązaniach omawianego zespołu z kulturami młodszego neolitu nadbałtyckiego. Pragnę więc wyjaśnić, że typ Dubičaj należy do najstarszej, wczesnoneolitycznej fazy kultury niemeńskiej i datowany jest na schyłek IV lub na przełom IV/III tys. p.n.e.²¹ Jego podobieństwo do ceramiki serovskiej przemawia więc za jej wczesną, a nie późną chronologią.

W następnych podrozdziałach T. Wiślański scharakteryzował kulturę ceramiki grzebykowej i dołkowo-grzebykowej. Zanim jednak przejdę do przedyskutowania niektórych kwestii szczegółowych, pragnę poświęcić nieco uwagi przyjętemu przez autora nazewnictwu. Nie jest to sprawa błaża; powodowała ona i powoduje nadal liczne nieporozumienia. Wiemy bowiem, że właśnie w strefie leśnej Europy północno-wschodniej nazwy kultur tworzone były, częściej niż na innych obszarach, od wątków zdobniczych pokrywających ceramikę. Zdobnictwo to reprezentowane jest głównie przez odciski stempli wielozębnych, okrągłych lub owalnych i zwane jest grzebykowym lub dołkowym. Utworzone od niego nazwy różniły się bardzo nieznacznie, często jedynie kolejnością poszczególnych członów, np. kultura ceramiki grzebykowej, grzebykowo-dołkowej, dołkowo-grzebykowej czy grzebykowo-nakłuwanej. Powstały one dawno, głównie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, i uległy, w miarę napływu nowych materiałów i opracowań, daleko idącym przemianom. Stosowane są one obecnie głównie do określania neolitycznych kręgów kulturowych, obejmujących szereg kultur, których nazwy coraz częściej urabiane są od nazw rzek lub miejscowości. I tak nie używana jest już nazwa kultura ceramiki dołkowo-grzebykowej, jak to ma miejsce w omawianej pracy, ale krąg kultur z ceramiką dołkowo-grzebykową, w którym wyróżniony jest etap wczesny z ceramiką typu liałowskiego, występujący w międzyrzeczu Wołgi-Oki-Kłaźmy i etap późny, do którego zaliczane są liczne, niekiedy silnie zróżnicowane zespoły. Nigdy nie były z nim dotychczas łączone materiały z terenu Polski, przeciwnie niżby to wynikało z pracy T. Wiślańskiego (ryc. 194 i ss. 319, 331), zostały one natomiast, przed kilku laty, sklasyfikowane i zaliczone do kultury niemeńskiej oraz ceramiki typu linińskiego i sokołóweckiego²². Kulturę niemeńską wraz z kulturą narvską i dnipro-doniecką tworzyć miała, zdaniem badaczy radzieckich, jeden krąg kulturowy z ceramiką grzebykowo-nakłowaną. Powstał on najprawdopodobniej pod wpływem oddziaływań idących z południa, z kultury bugo-dniestrowskiej i brak jest danych o jego powiązaniach z kręgiem dołkowo-grzebykowym. Pozycja kulturowa i chronologiczna pozostałych materiałów (sokołóweckich i linińskich) jest wciąż niejasna, ale i one nie wykazują najmniejszych związków z środkoworosyjskimi materiałami dołkowo-grzebykowymi. Nie występuje także w literaturze przedmiotu krąg kultury grzebykowej,

¹⁹ M. M. Černjajvskij, *Chronologičeskie ramki neolita severo-zapadnoj Belorussii*, „Kratike Soobščenijsa”, nr 153: 1978, s. 43.

²⁰ E. Kempisty, *Kultura ceramiki „grzebykowo-dołkowej” na Mazowszu i Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38: 1973, s. 35-36 i 56-69.

²¹ Riman tien é, *Stojanki...*, s. 45-62; M. M. Čarnjajuskij, *Neolit Belaruskaga Panjamonnija*, Mińsk 1979, s. 50-55.

²² Kempisty, *Kultura...*, s. 56-69.

wymieniony w podpisie do mapy na ryc. 194, ale kultura ceramiki grzebykowej. W problematykę tej kultury T. Wiślański wprowadził czytelnika znacznie obszerniej, niż to ma miejsce przy kulturze dołkowo-grzebykowej i omówił jej pochodzenie, chronologię, rozprzestrzenienie oraz podstawy gospodarcze. Najwięcej uwagi poświęcił on zagadnieniom jej genezy i powiązań z innymi kulturami. Są to problemy niewątpliwie najtrudniejsze do wyjaśnienia i zazwyczaj wywołują najwyższą dyskusję, do której pragnę się przyłączyć. I tak na s. 325 autor pisze: „Oddziaływanie kultury dnjeprzańsko-donieckiej szły, jak się wydaje — w dwóch kierunkach: w górę Dniepru nad wschodni Bałtyk, przyczyniając się do wytworzenia w zasadzie pokrewnych ertebøllskiemu ugrupowań na terenach od Finlandii aż do Białorusi (do których błędnie zaliczano również tzw. kulturę serovską), oraz na tereny środkowej Rosji, w dorzecze górnej Wołgi i nad Okę. Pierwsza grupa tych kultur stała się prawdopodobnie punktem wyjścia zespołu „grzebykowego”, druga — zapewne kultur z ceramiką dołkowo-grzebykową (m.in. E. Kempisty, 1970, 1973)”.

Wiele zagadnień poruszonych w tym cytacie wymaga wyjaśnienia. I tak niejasne jest, jakie kultury miał na myśli autor pisząc o ugrupowaniach pokrewnych ertebøllskiemu na terenach od Finlandii aż po Białoruś. Z obszarów tych jedynie ceramika kultury narvskiej (wraz z typem Sarnate) i omówione wyżej materiały z Serova były, lub są nadal, porównywane z naczyniami ertebøllskimi²³. Nie występują one jednak na terenie Finlandii, skąd znana jest ceramika typu Sperrings, wykazująca jednak znaczną odmienność od wyżej wymienionych. Także w żadnej z moich prac nie wypowiedziałam się, jak to sugeruje T. Wiślański, na temat genezy kultury ceramiki grzebykowej czy kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej. Referowałam jedynie poglądy innych autorów, wśród nich także A. Äyräpää i D. Ja. Telegina, którzy wielką uwagę w neolityzacji niektórych obszarów strefy leśnej Europy wschodniej przypisywali zespołom znad środkowego Dniepru²⁴. Żaden z nich nie wypowiedział się jednak o genetycznych związkach kultur z ceramiką dołkowo-grzebykową w międzyrzeczu Wołgi i Oki z obszarami naddnieprzańskimi, ja zaś nie zajmowałam się nimi jako zupełnie obcymi, odległymi kulturami, z którymi materiały polskie nie wykazują powiązań.

Odnosnie do genezy kultury ceramiki grzebykowej, a ściślej stylu grzebykowego, T. Wiślański nie wyklucza możliwości jego powstania na terenie niewielkim, np. w samej Finlandii. Jest to pogląd, z którym trudno się zgodzić. Wykształcenie się bowiem tego stylu ceramicznego na obszarze tak małym i jednocześnie tak bardzo oddalonym od obszarów z najstarszymi kulturami ceramicznymi wydaje się mało prawdopodobne. Dlatego autorzy, zajmujący się badawczo tą kulturą sugerują, że przeniknął on tutaj z zewnątrz; zgodnie z opinią L. Ju. Jaanitsa zapewne z obszarów położonych między jeziorem Ładoga a Wzniesieniami Wałdajskimi²⁵, inni wywodzą go z terenów położonych daleko na wschód i zwracają uwagę na obecność w ceramice ze stylem geometrycznym elementów uralskich²⁶ lub wołgo-ka-

²³ R. Rimantiené, *Neolit Litvy i Kaliningradskoj oblasti*, „Materiały i issledovanija po archeologii SSSR”, t. 172: 1973, s. 225; L. V. Vankina, *Torfjanikovaja stojanka Sarnate*, Riga 1970, s. 140.

²⁴ A. Äyräpää, *Chronologie der jüngeren Steinzeit in Finnland und Schweden*, „Finkst Museum” t. 42: 1955, s. 50-51; D. Ja. Telegin, *Dnipro-donec'ka kul'tura*, Kijów 1968, s. 12-13.

²⁵ L. Ju. Jaanits, *Poselenija epochi neolita i rannego metalla v priust'e r. Emajgi*, Tallin 1959, s. 142-143.

²⁶ V. P. Tretjakov, *Ob ural'skich elementach na jamočno-grebenčatoj keramike geometričeskogo stilja*, „Kratkie Soobščeniija”, nr 111: 1967, s. 69.

mskich i bałachińskich²⁷. Także za całkowicie nową, ale niestety nieudokumentowaną, należy uznać wypowiedź autora o wzajemnych oddziaływaniach stylu grzebykowego z jednej strony i kultury narwskiej czy ceramiki typu Dubičaj — z drugiej. Brak jest bowiem danych świadczących o podobieństwie inwentarzy tych zespołów. Wręcz przeciwnie, wczesna, ostrodenna, uboga zazwyczaj zdobiona ceramika narwska i dubičajska wyraźnie różni się od kociołkowego kształtu naczyń grzebykowych; także wyroby z krzemienia i kości, bardzo nieliczne w kulturze ceramiki grzebykowej, nie wykazują powiązań z bogatymi inwentarzami kościanymi kultury narwskiej czy krzemiennymi kultury niemeńskiej na jej dubičajskim etapie rozwoju. Jedynie z terenu Łotwy pochodzą materiały świadczące o istnieniu osadnictwa mieszanego, narwsko-grzebykowego, reprezentowanego przez ceramikę typu Piestinia. Nie świadczą one jednak o roli, jaką kulturze ceramiki grzebykowej przypisuje Autor; zgodnie z jego sugestiami miała być ona wyższym etapem rozwoju, zarówno kultury narwskiej, jak i ceramiki typu Dubičaj. Zespoły te rozwijały się samodzielnie, niezależnie od kultury ceramiki grzebykowej i na różnych w zasadzie obszarach: kultura niemeńska na południe od „grzebykowców”, kultura narwska zaś tylko częściowo na tych samych obszarach (Estonia, Łotwa i zapewne rejon kaliningradzki). Nie zostały one nigdy „wchłonięte” przez kulturę ceramiki grzebykowej, a ich długotrwały rozwój, bo trwający do końca III tys. p.n.e. w wypadku kultury narwskiej (np. w Šventoji)²⁸, a być może jeszcze dłużej w wypadku kultury niemeńskiej²⁹ przeczy sugerowanemu przez T. Wiślańskiego ujednoliceniu strefy nadbałtyckiej.

Przystępując do omówienia kwestii szczegółowych pragnę zwrócić uwagę na sposób wykorzystywania przez T. Wiślańskiego materiału ilustracyjnego, opublikowanego wcześniej przez innych autorów, oraz referowania niektórych zagadnień, poruszanych już w literaturze. Sposób ten budzi niekiedy moje zastrzeżenia. I tak mapa przedstawiona na ryc. 194 jest niemal dokładną kopią mapy opublikowanej przeze mnie w roku 1970³⁰, co zresztą podkreślił sam autor przez zamieszczenie pod nią uwagi: „według E. Kempisty z uzupełnieniami”. Za uzupełnienia takie rozumieć należy np. zmiany w zasięgu poszczególnych kultur, do których Autor miał pełne prawo; wprowadzenie jednak innego nazewnictwa dla zespołów polskich zmienia treść tej mapy i budzi mój sprzeciw, tym bardziej że zabieg ten doprowadził do powstania kulturowego dziwołagu, zgodnie z którym kultura ceramiki dołkowo-grzebykowej występować miała na centralnych obszarach RFSRR oraz w południowej i zachodniej Polsce i przedzielona była różnymi zespołami, właściwie nie wiadomo, do której kultury czy też kręgu zaliczanymi. W świetle bowiem podpisu zamieszczonego przez T. Wiślańskiego, naniesione na mapę zespoły powinny należeć do kręgu grzebykowego, albo do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej. Jest to jednak nie do przyjęcia w odniesieniu np. do kultury dnierprańsko-donieckiej, ceramiki typu Narva (winno być kultury Narva, która znana jest obecnie nie tylko, jak to było przed laty, ze znalezisk ceramicznych), czy kultury osad wydmowych na terenie Szwecji.

Niejasności powstają także przy studiowaniu rycin prezentujących ceramikę. Brak co prawda pod nimi uwag, z jakiej publikacji pochodzą, ale w tekście T. Wiślański tak często powołuje się na moje wcześniejsze prace i przyjęte w nich podziały kulturowo-chronologiczne, że czytelnik może odnieść wrażenie, że także

²⁷ A. Ch. Chalikov, *Drevnjaja Istorija Srednego Povol'z'ja*, Moskwa 1969, s. 91-101.

²⁸ R. Rimantiené, *Chronologija neolita Litvy*, „Kratkie Soobščenijsja” nr 153: 1978, s. 31-37; Rimantiené, *Šventoji...*, 1979, s. 166.

²⁹ Čarnjauskij, *Neolit...*, s. 78-79.

³⁰ Kempisty, *The Complex...*, ryc. 76.

w nich wyróżniona była w Polsce wspomniana już wielokrotnie kultura dołkowo-grzebykowa, i że zaliczałam do niej materiały przedstawione na ryc. 201 : 15-16 i ryc. 203, co nie odpowiada prawdzie. Budzi także mój niepokój dowolny sposób traktowania przez T. Wiślańskiego materiałów przypisywanych poszczególnym zespołom. I tak przedstawione na ryc. 201 naczynie z Sokołówka posłużyło przed laty, obok nielicznych fragmentów z innych miejscowości, za podstawę do wyróżnienia typu sokołóweckiego³¹, uwzględnionego zresztą w omawianej pracy, ale włączonego niespodziewanie do kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej; podobnie został określony wybór naczyń z ryc. 203 : 1, 3-9, należący do ceramiki typu linińskiego³². Niejasne dla mnie są także przesłanki, które skłoniły T. Wiślańskiego do zaliczenia naczynia z Wojd, woj. łomżyńskie, ryc. 203 : 2 do kultury dołkowo-grzebykowej. Jest ono bowiem tak odmienne od znanych obecnie naczyń neolitycznych strefy leśnej, że trudno je z nimi łączyć jedynie dlatego, że posiada dno ostre. Kierunki poszukiwań jego pochodzenia wyznacza przede wszystkim rozbudowany ornament sznurowy, brak jest jednak na razie materiałów porównawczych, które pozwoliłyby to naczynie zaliczyć do określonego zespołu kulturowego.

W uwagach dotyczących ilustracji zatrzymam się krótko nad drobnymi, dostrzeżonymi pomyłkami: ryc. 201 — naczynie z nr 13 pochodzi z Drohiczyzna, a nie z Sośni, okaz z nr 14 zaś z Sośni, a nie z Drohiczyzna; na ryc. 203 naczynie z nr 4 pochodzi z Linina, a nie z Dąbrówki; z nr 5 z Jaworówki, a nie z Goworówka, z nr 7 zaś z Dąbrowy, a nie z Dąbrówki. Także pewne niejasności powstają przy porównaniu zasięgu poszczególnych kultur na mapach przedstawionych na rycinach 194 i 195. I tak, na pierwszej z nich zasięg kultury ceramiki grzebykowej obejmuje całą północno-wschodnią Polskę z dorzeczem Narwi włącznie, natomiast zgodnie z drugą, stanowiska tej kultury mieszczą się, z jednym wyjątkiem, w krainie jezior warmińsko-mazurskich. Na południe od nich znane są tylko stanowiska kultury dołkowo-grzebykowej (ryc. 195). W tym świetle materiały z międzyrzecza Biebrzy-Narwi i częściowo Bugu na jednej rycinie zaliczone zostały do kultury ceramiki grzebykowej, na drugiej — do dołkowo-grzebykowej (według terminologii T. Wiślańskiego).

To dowolne stosowanie nazw kultur i niedokładne posługiwanie się materiałami, co tak raz przy lekturze omawianej pracy, wynika zapewne z wielu przyczyn. Jedną z nich jest niewątpliwie ciągle niedostateczny stan badań nad epoką kamienia, zarówno w północno-wschodniej Polsce, jak i w północno-zachodnich rejonach ZSRR (z wyjątkiem może krajów nadbałtyckich). Brak materiałów zgromadzonych na drodze systematycznych i wszechstronnych badań wykopaliskowych i, co za tym idzie, brak opracowań monograficznych powoduje, że archeolodzy zajmujący się badawczo innymi zagadnieniami nie są w stanie wyrobić sobie pełnego obrazu niewątpliwie skomplikowanej sytuacji osadniczej, jaka istniała na tych obszarach i traktują z nadmierną niekiedy ostrożnością opublikowane ostatnio prace. Stąd zapewne zastanawiająca niekiedy trwałość powstałych przed laty pojęć, zgodnie z którymi materiały ze strefy leśnej w tej części Europy traktowane są nadal jako mniej lub bardziej spójna całość, związana głównie z osadnictwem prafińskim. T. Wiślański nie porusza co prawda tematyki etnicznej (a szkoda, istnieje bowiem obszerna literatura poświęcona m.in. zagadnieniu przynależności etnicznej ludów kultury ceramiki grzebykowej do kręgu ugrofińskiego), przebiega natomiast u niego tendencja do całościowego traktowania materiałów i posługiwania się nieaktualną już terminologią.

Elżbieta Kempisty

³¹ Kempisty, *Kultura...*, s. 61.

³² Kempisty, *Kultura...*, s. 58-61.